

Sygn. akt: I C 317/23

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Krystian Szelaąg
Protokolant:	Sekretarz sądowy Kamila Lobert- Bruździak

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2023 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z **powództwa M. G.**

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

I. ustala, że umowa nr (...) kredytu budowlanego w walucie wymiennej z dnia 18 listopada 2008 roku zawarta przez powódkę M. G. z poprzednikiem prawnym pozwanej (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. – Bankiem (...) Spółką Akcyjną w W. jest nieważna;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwoty: 60.224,33 zł (sześćdziesiąt tysięcy dwieście dwadzieścia cztery, 33/100 złotych) oraz 27.750,24 CHF (dwadzieścia siedem tysięcy siedemset pięćdziesiąt, 24/100 franków szwajcarskich) z zastrzeżeniem, że spełnienie przez pozwanego zasądzonego świadczenia pieniężnego winno nastąpić za jednoczesnym zafiarowaniem przez powódkę zwrotu pozwanemu udostępnionego na mocy spornej umowy kredytu kapitału w kwocie 203.176,65 zł (dwieście trzy tysiące sto siedemdziesiąt sześć, 65/100 złotych) lub zabezpieczeniem roszczenia o jej zwrot;

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

IV. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 11.817,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powódka M. G. pozwem z dnia 7 marca 2023r., przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., wniosła o:

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki:

a) kwoty 60.224,33 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 6 grudnia 2022 roku do dnia zapłaty,

b) kwoty 27.750,24 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 6 grudnia 2022 roku do dnia zapłaty,

2. ustalenie, że umowa nr (...) kredytu budowlanego w walucie wymiennej z dnia 18 listopada 2008 r. zawarta przez powódkę z poprzednikiem prawnym pozwanego – Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. – jest w całości ex tunc z mocy prawa nieważna (ewentualnie bezskuteczna wobec powódki w całości),

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych (pozew k. 4-60).

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz banku kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego, w tym kosztów uiszczonej opłaty skarbowej od przedłożonego pełnomocnictwa, według norm przepisanych wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty. Jednocześnie wniósł o zawieszenie niniejszego postępowania do czasu zakończenia postępowania prowadzonego przez Sąd Najwyższy w sprawie o sygn. akt III CZP 25/22.

W uzasadnieniu pozwany zaprzeczył i zakwestionował wszelkie twierdzenia powoda za wyjątkiem tych wyraźnie przyznanych. Zakwestionował powództwo co do zasady jak i wysokości. W szczególności, pozwany wskazał, że:

- wbrew twierdzeniom powódki, pozwany zaoferował powódce zaciągnięcie kredytu w PLN, którą to opcję powód odrzucił,
- przeczy twierdzeniom powódki, jakoby rzekomo powódka nie miała możliwości ingerowania w warunki umowy, w rzeczywistości pozwany był otwarty na negocjowanie istotnych postanowień umowy,
- powódka od początku miała możliwość wyboru czy chce zawrzeć z bankiem umowę kredytu w złotych polskich czy w (...), przy czym pozwany wskazał, że to powódka świadomie i dobrowolnie zdecydował się na zaciągnięcie kredytu w (...) odrzucając możliwość zaciągnięcia kredytu w PLN,
- wbrew twierdzeniom powódki, zawarta umowa kredytu jest umową kredytu walutowego, a nie złotówkowego z klauzulą waloryzacyjną,
- powódka świadomie zdecydowała się na kredyt denominowany, postrzegając go jako korzystniejszy niż kredyt w PLN,
- nie istnieją podstawy do wyeliminowania walutowego charakteru kredytu i uznania, że udzielony kredyt był kredytem złotówkowym oprocentowanym wg stawki LIBOR (odpowiedź na pozew k. 318-386).

Pismem z dnia 10 lipca 2023 r. pozwany podniósł zarzut skorzystania z prawa zatrzymania świadczeń spełnionych przez powodów na rzecz banku, które miałyby podlegać zwrotowi za wypadek stwierdzenia przez Sąd, że umowa kredytu jest nieważna (trwale bezskuteczna) – do czasu zaoferowania przez powodów zwrotu świadczenia spełnionego przez bank w postaci zapłaty kwoty 60.224,33 zł i kwoty 27.750,24 CHF, tj. wartości kapitału wypłaconego na podstawie umowy kredytu (pismo procesowe pozwanego zawierające zarzut zatrzymania k. 475-477).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 listopada 2008r. M. G. i G. G. (1) zawarli z Bankiem (...) S.A. w W. umowę kredytu hipotecznego w walucie wymiennej nr (...). Zgodnie z treścią tej umowy bank udzielił kredytobiorcom na ich wniosek kredytu w łącznej kwocie 78.797,43 CHF, który miał być przeznaczony na sfinansowanie budowy i zakupu lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w K. przy ul. (...) w kwocie 67.632,44 CHF oraz na remont ww. nieruchomości w kwocie 11.164,99 CHF. Kredyt został udzielony na okres od dnia zawarcia umowy do 18.11.2038 roku (§ 1 ust. 1-3).

Od kwoty udzielonego kredytu bank pobierał jednorazową opłatę przygotowawczą w kwocie 787,97 CHF (§ 2 ust. 1 umowy).

Wyplata pierwszej transzy miała nastąpić niezwłocznie po złożeniu wniosku o wyplata kredytu, zaplaceniu bankowi należnych prowizji i oplac, ustanowieniu prawnego zabezpieczenia splaty kredytu, udokumentowaniu przez kredytobiorce splnienia warunków dodatkowych wymaganych do wyplaty kredytu (§ 2 ust. 3 umowy).

W § 4 ust. 1 umowy wskazano, że kredytobiorca zobowiazuje się do splaty kredytu wraz z odsetkami w terminach określonych w ust. 3. Splata kredytu następuje w złotych. Zmiana kursu waluty wpływa na wysokość salda kredytu oraz rat kapitałowo-odsetkowych. Kredyt i odsetki miały być splacane miesięcznie w równych wartach (§ 4 ust. 2).

Oprocentowanie kredytu w dniu zawarcia umowy wynosiło 3,8800% w stosunku rocznym. Oprocentowanie było zmienne i ustalane w oparciu o stopę referencyjną 6M LIBOR oraz przy uwzględnieniu marży banku w wysokości 1,60 p.p. (§ 3 ust. 1 umowy).

(dowód: umowa k. 78-81)

Zgodnie z § 37 ust. 1 i 2 regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego, który miał zastosowanie w kwestiach nieuregulowanych w umowie, kredyt miał być wyplacony w złotych polskich, przy zastosowaniu kursu kupna obowiązującego w banku w dniu wyplaty, a splata miała następować w złotych przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w dniu wyplaty.

W § 38 ust. 1 i 2 wskazano, że odsetki, prowizje i oplaty naliczane są w walucie kredytu i podlegają splacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut obowiązującego w banku w chwili splaty, a w przypadku kredytu w walucie wymiennej, w celu ustalenia całkowitego kosztu i łącznej kwoty kosztów kredytu, stosuje się kurs sprzedaży waluty kredytu, obowiązujący w banku w chwili ustalenia kosztu; w przypadku konieczności ustalenia w walucie wysokości kosztu podanego w złotych, stosuje się kurs kupna waluty kredytu, obowiązujący w banku w chwili ustalenia kosztu.

Zgodnie z § 39 ust. 5 przy przewalutowaniu stosowano, obowiązujący w banku w chwili podpisania przez kredytobiorce aneksu do umowy kredytu o przewalutowaniu, kurs sprzedaży waluty.

W § 40 wskazano, że może wystąpić różnica pomiędzy udzieloną a przewidzianą do wyplaty kwotą kredytu wyrażoną w złotych, wynikającą z różnicy kursów walut. Ryzyko wystąpienia różnic kursowych miał ponosić kredytobiorca. Kredytobiorca był też zobowiązany do pokrycia ewentualnej różnicy pomiędzy kwotą kredytu przeliczoną na złote po kursie kupna obowiązującym w dniu złożenia wniosku o kredyt a kwotą kredytu przeliczoną na złote po kursie kupna z dnia wyplaty kredytu, niezbędną do zamknięcia inwestycji. Z kolei nadwyżka z tytułu różnic kursowych miała zostać wyplacona kredytobiorcy.

(dowód: regulamin k. 89-96)

W dniu 27 lutego 2014r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy kredytu, na mocy którego umożliwiono powódce splatę kredytu bezpośrednio w walucie (...).

Kolejny aneks strony zawarły w dniu 14 lipca 2014r., który to aneks również umożliwiał splatę kredytu bezpośrednio w walucie (...).

Aneksem z dnia 4 maja 2022r., z uwagi na zwolnienie z długu G. G. (1), zmianie uległo określenie kredytobiorcy.

(dowód: Aneks nr (...) k. 97-98v., Aneks nr (...) k. 99-100v., Aneks nr (...) k. 101-103)

Środki z kredytu zostały wyplacone jednorazowo w dniu 17 grudnia 2008r. 203.176,65 PLN (78.797,43 CHF).

(dowód: zaświadczenie pozwanego k. 104)

Na datę wystawienia zaświadczenia przez pozwanego Bank – na dzień 29 sierpnia 2022r. – powódka spłaciła na rzecz pozwanego Banku kwotę 60.224,33 PLN oraz kwotę 27.750,24 CHF.

(dowód: historia spłat rat k. 105-109, zestawienie zapłaconych rat kredytu k. 110-111v.)

Pismem z dnia 24 listopada 2022r. powódka zwróciła się do pozwanego z wezwaniem do zapłaty kwoty 60.224,33 zł oraz kwoty 28.257,56 CHF tytułem zwrotu świadczeń nienależnie spełnionych przez powódkę w wykonaniu umowy kredytu jako spełnionych w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

(dowód: przedsądowe wezwanie do zapłaty k. 112-112v.)

Pismem z dnia 12 czerwca 2023r. pozwany złożył powódce oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania kwot dochodzonych w niniejszym postępowaniu w wysokości 60.224,33 zł oraz 27.750,24 CHF do czasu zaoferowania zwrotu na rzecz banku kwoty 203.176,65 zł lub zabezpieczenia roszczenia o jej zwrot.

(oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania k. 478-478v., śledzenie przesyłki k. 480)

Powódka zaciągnęła kredyt w celach mieszkaniowych. Wraz z powódką kredytobiorcą był jej brat G. G. (2). Pracownik banku nie tłumaczył pojęcia spreadu, tabeli kursowej ani mechanizmu denominacji. Kredyt spłacała wyłącznie powódka. W kredytowanej nieruchomości nie była zarejestrowana ani prowadzona działalność gospodarcza. Mieszkanie nie było wynajmowane.

Powódka została pouczona o konsekwencjach uznania umowy za nieważną, mimo to podtrzymała żądanie pozwu.

(dowód: zeznania świadka G. G. (1) k. 515-515v., przesłuchanie powódki k. 515-516v.)

Sąd zważył, co następuje:

Żądanie powodów o ustalenie nieważności umowy o kredyt nr (...) zawartej w dniu 18 listopada 2008r. pomiędzy stroną powodową, a poprzednikiem prawnym pozwanego (Bankiem (...) S.A. w W.), a co za tym idzie, wywodzone z tego tytułu roszczenie o zapłatę zasługują na uwzględnienie. Powództwo zostało oddalone jedynie w zakresie roszczenia o zasądzenie odsetek za opóźnienie za okres sprzed zamknięcia rozprawy.

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił na podstawie niekwestionowanych przez strony dokumentów – w szczególności umowy kredytowej, wniosku kredytowego oraz zaświadczenia wystawionego przez pozwanego Bank przedstawiającego historię spłat kredytu. Sąd dał wiarę również zeznaniom strony powodowej w takim zakresie w jakim znajdują potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym. Uwzględniono także zeznania świadka G. G. (1), który wskazał, iż powódka samodzielnie dokonywała spłat rat kapitałowo-odsetkowych przedmiotowej umowy kredytu.

Z kolei złożone do akt sprawy prywatne ekspertyzy potraktowane zostały przez Sąd jak pozostałe dokumenty prywatne. Nie są one więc źródłem wiedzy fachowej,

a rozwinięciem argumentacji strony składającej, zaś przedstawione dalej stanowiska, rekomendacje, raporty i artykuły prasowe różnego pochodzenia (w tym również od Komisji Nadzoru Finansowego, (...) Banków (...)) mogą być traktowane tylko w kategorii opinii niewiążących Sądu. Stanowiły one dowód wyłącznie tego, że osoby, które je sporządziły, złożyły oświadczenie w nich zawarte, tym samym przypisano im jedynie walor stanowiska strony, nie zaś opinii sporządzonej przez biegłego sądowego.

Oddalono wniosek dowodowy pozwanego z pkt 6 odpowiedzi na pozew (k. 44) o zawieszenie postępowania do czasu zakończenia postępowania prowadzonego przez Sąd Najwyższy w sprawie o sygn. akt III CZP 25/22, gdyż wynik tego postępowania nie będzie miał bezpośredniego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Wniosek pozwanego o sprawdzenie wartości przedmiotu sporu również nie zasługiwał na uwzględnienie. Wartość przedmiotu sporu stanowi bowiem suma wartości roszczenia niepieniężnego i roszczenia pieniężnego.

Sąd pominął na podstawie (...) § 1 pkt 2 k.p.c. wniosek dowodowy strony pozwanej dotyczący dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i bankowości (pkt 11 odpowiedzi na pozew k. 322-324, jak na karcie 504-504v.). Pominięcie dowodu zgłaszanego przez stronę jest bowiem dopuszczalne wtedy, gdy okoliczności sporne, na które dowód powołano, zostały dostatecznie wyjaśnione (wyrok Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2012 r. sygn. akt II CNP 41/12, wyroki SN: z 12 stycznia 2005 r., I CK 451/04, z 5 lutego 2009 r., II UK 176/08 i z 13 grudnia 2010 r., III SK 16/10). Opinia biegłego stanowi jedynie dowód dający Sądowi, rozstrzygającemu sprawę merytorycznie, dokonanie ustaleń w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych (a więc wiedzy wykraczającej poza objętą zakresem wiedzy ogólnej – powszechnej). Sąd uznał przy tym, że z uwagi na prosty charakter obliczeniowy sprawy nie było konieczne zasięganie opinii biegłego – suma dochodzona przez powodów za wskazany wyżej okres wynika bowiem wprost z dokumentu – i to pochodzącego od pozwanego – (vide: zaświadczenie Banku k. 104-111v.). Zgromadzone w sprawie dowody w postaci dokumentów i zeznań strony powodowej, w pełni pozwalają na dokonanie prawidłowego rozpoznania niniejszej sprawy, zaś wniosek dowodowy o dopuszczenie opinii biegłego potraktował, z uwagi na powyższe, jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy.

Podnieść należy, że powódka zawarła umowę jako konsument. Powyższa okoliczność nie była zresztą kwestionowana. Ponadto, nie było kwestionowane następstwo prawne pozwanego względem podmiotu, z którym powódka zawarła umowę kredytu.

W tym stanie rzeczy w dalszej kolejności rozważyć należało, jaki jest charakter umowy podpisanej między stronami i czy wskazywane przez powódkę postanowienia umowne miały charakter niedozwolony. Zacząć należy jednak od kwestii ogólnej zgodności umowy z prawem.

Nie ulega wątpliwości, iż mamy do czynienia z umową kredytu denominowanego, a nie z umową kredytu ściśle walutowego. Wskazuje na to fakt, że początkowo powódka spłacała raty w złotych i w tejże walucie kredyt otrzymała.

Kwestię tego, czy umówioną walutą wypłaty kredytu był złote czy franki lub złote, Sąd ocenia na korzyść powódki. Przyznać należy, że w odróżnieniu od większości podobnych spraw budziło to wątpliwości, ponieważ postanowienia umowy nie są w tej kwestii jednoznaczne. Z jednej strony wydają się pozostawiać kredytobiorcom swobodę wyboru waluty wypłaty kredytu, z drugiej jednak strony, opierając się na normie art. 65 § 2 k.c., należy uznać, że dość oczywistym zamiarem obu stron, zgodnym z celem kredytowania, był przede wszystkim finansowanie kosztów zakupu mieszkania w Polsce – która bez wątpienia miała nastąpić po cenie wyrażonej w złotych. Ocenę tę potwierdza zeznania powódki. Prowadzi to do wniosku, że kredyt został wyrażony w (...), a wypłata – która miała nastąpić w późniejszych transzach kredytu – dokonywana miała być w PLN, według kursu kupna waluty obcej z tabeli banku z dnia wypłaty (oczywiście nieznanego w dniu zawarcia umowy).

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (Arkadiusz Kawulski, Komentarz do prawa bankowego. Uwagi do art. 69, LEX 2013). Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej. Jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna. Różni się od umowy pożyczki pieniężnej, której istota sprowadza się do przeniesienia środków pieniężnych na własność (przy kredycie środki są oddane do dyspozycji kredytobiorcy), braku konieczności określenia celu pożyczki (przy kredycie taki cel jest obowiązkowy), wreszcie udzielanie kredytów i udzielanie pożyczek pieniężnych to odrębne czynności bankowe.

Kredyt początkowo spłacany był w złotych. Również w tej walucie kredyt został wypłacony. Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji powódki nieokreśloną kwotę złotych polskich stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich. Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów) obowiązującego banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego.

Tak skonstruowany rodzaj kredytu denominowanego nie stanowi umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obciążeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwości naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych (J. C., Walutowe klauzule waloryzacyjne w umowach kredytów hipotecznych. Analiza Problemu., Palestra (...)). Można by formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty i do spłaty został uzgodniony przez strony i że składając wniosek o wypłatę kredytu lub jego transzy lub dokonując spłaty raty kredytowej konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje dopełnienie procesu uzgodnienia. Jednak teza taka nie da się obronić. Kredyt hipoteczny został udzielony na potrzeby finansowania zakupu mieszkania i dzień wykorzystania (pobrania) kredytu nie należy do swobody kredytobiorcy. W praktyce więc kredytobiorca nie ma realnego wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie może też dowolnie wybierać dnia spłaty raty kredytowej. To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i wg jakiego kursu będzie go spłacać, jest znikomy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Trudno posądzać bank o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie z łatwością sytuację, w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy kredytobiorców – bank mógłby sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat kredytowych. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353¹ k.c. Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi z odsetkami, wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 9 września 2019 r. (I ACa 448/19). Ustawa „antyspreadowa” (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych, zawartych przed dniem wejścia jej w życie. Umowy nieważnej nie można uczynić ważną za pomocy późniejszej ustawy, podobnie jak nie można jej uczynić ważną za pomocą zmiany (aneksu) wprowadzającego możliwość spłaty rat w walucie (...) ani też za pomocą postanowień umowy odnośnie trybu zmiany waluty rat na (...), wymagającego złożenia wniosku przez kredytobiorcę.

Niezależnie od tego, zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. §

3 - Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 - Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385¹ k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w określającym główne świadczenia stron; 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w art. 69 prawa bankowego, do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. Wypłata kredytu w złotych i zawarcie w umowie klauzul przeliczeniowych spowodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości kredytu, jak i rat spłacanej pożyczki z uwagi na możliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez bank. W ocenie Sądu, klauzule te są niedozwolonymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta- kredytobiorcy - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia oraz obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Również o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank mógł wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

Powódka uczyniła pozwanemu zarzut, wskazując zapisy umowne, które jej zdaniem dotknięte są bezskutecznością kwestionując cały umowny mechanizm przeliczania kursów walut. A. dotyczy w niniejszej sprawie wszystkich tych postanowień jako kształtujących mechanizm denominacji. Postanowienia te dotyczą świadczeń głównych umowy (regulowały, na jakich zasadach nieznaną kwotę kredytu powodowie otrzymają i jak mają spłacać raty), ale w tym zakresie były postanowieniami niejednoznacznymi, a więc zdatnymi do uznania ich za abuzywne. Po wyeliminowaniu tych klauzul niewystarczające jest odesłanie do przyszłego złożenia przez kredytobiorcę wniosku o zmianę waluty rat kredytu.

Na podstawie przeprowadzonych w tym kierunku dowodów w postaci załączników do pozwu i do odpowiedzi na pozew, a także zeznań strony powodowej i przesłuchanego świadka, Sąd ustala, że warunki umowy nie były uzgodnione indywidualnie w zakresie głównych świadczeń stron i mechanizmu denominacji. Wbrew argumentacji pozwanego, treść umowy nie świadczy o tym, by w dacie zawarcia umowy powódka miała możliwość wyboru waluty obcej do otrzymania wypłaty kredytu ani tym bardziej do spłaty rat. Co do tego drugiego zabrakło w umowie automatyzmu – wymagane było przeprowadzenie dodatkowej procedury. Cechą kredytu denominowanego jest to, że jego suma wyrażona jest w jednej walucie, a wypłata następuje w innej.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w

walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Oceny tej nie zmienia ewentualna stabilność sposobu ustalenia marży ani konieczność stosowania przez bank rozmaitych zabezpieczeń, ani też sposób, w jaki bank pozyskuje środki na kredyty, czy też sposób wykazywania ich w sprawozdaniach finansowych lub – najogólniej rzecz ujmując – sposób księgowania. Powtórzyć trzeba, że w przypadku umowy, której przedmiotem jest udzielenie kredytu w walucie polskiej, kurs waluty obcej jest stosowany jedynie w celu waloryzacji zobowiązania, a między kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi w istocie do żadnych rozliczeń walutowych i powstania związanych z tym kosztów. Wszelkie zatem koszty, jakie bank ponosi w związku z udzieleniem kredytu, winny być mu rekompensowane w ramach wynagrodzenia, jakim jest oprocentowanie kredytu, a nie ukrywane w formie spreadu, na którego wysokość kredytobiorca nie ma żadnego wpływu.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalone przez jedną ze stron umowy (bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powódką i kształtowały jej zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powódki. Wylimitowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powódka w terminach płatności kolejnych rat powinna je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wylimitowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 roku (w sprawie sygn. akt I CSK 408/12. OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Jednak powołać się to należy na fakt związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w wyroku z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18. (...) podtrzymał mianowicie pogląd, że:

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wylimitowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następnie je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowało upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wylimitowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wylimitowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Przenosząc zatem powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy, należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następczo, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia. Brak jednak możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron, czyli przede wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką bank powinien postawić do dyspozycji powodów w PLN, wykonując umowę kredytu.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi dotychczas konsekwentnie na stanowisku, że o ile umowy indeksowane (waloryzowane) frankiem szwajcarskim nadają się niekiedy do utrzymania w mocy po eliminacji abuzywnego mechanizmu indeksacji, ponieważ znana jest w nich kwota kredytu (wyrażona w umowie w PLN), o tyle umowy denominowane do franka szwajcarskiego zwykle nie dają się utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to jednak z wypłatą i spłatą, które miały następować w złotych. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznaną pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona powodce i jakie raty powinny być przez nią spłacane. Braków tych nie da się zapłacić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i nieważna - art. 58 k.c.).

Powódka bez wątplenia domagała się „przesłankowego” stwierdzenia nieważności umowy świadoma potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle, co jasno wynika z uzasadnienia pozwu i z oświadczeń zawartych w protokole rozprawy z dnia 24 listopada 2023 r. – k. 515-516.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14 czerwca 2012 r. (C-618/10) stwierdził, że: "z brzmienia ust. 1 art. 6 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków "mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami". Należy zatem stwierdzić, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie takie przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców" (wyrok (...) z 4 czerwca 2009 r. (C-243/08), wyrok (...) z 15 marca 2012 r. (C-453/10), wyrok (...) z 30 maja 2013 r., (C-397/11), wyrok (...) z 21 stycznia 2015 r. [C-482/13]).

Innymi słowy mówiąc, w przedmiotowej sprawie brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.). Zatem należy rozważyć, czy umowa łącząca strony może być utrzymana bez niedozwolonych klauzul, czy też nie jest to możliwe i należy ustalić nieważność umowy. Mając na względzie treść art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, niewątpliwie umowa nie może być utrzymana w mocy tylko wtedy, gdy na podstawie pozostałej treści umowy nie da się ustalić praw i obowiązków stron. W ocenie Sądu brak możliwości uzupełnienia umowy po wyeliminowaniu abuzywnych

postanowień, powoduje, że nie jest obiektywnie możliwe wykonanie przez obie strony umowy. Zgodnie bowiem z aktualnym orzecznictwem zakwestionowane postanowienia umowne dotyczące mechanizmu przeliczania określają podstawowe świadczenia stron i z tego względu charakteryzują umowę. Po wyeliminowaniu z umowy stron postanowień dotyczących kursów wymiany, wiadomym jest jedynie, że Bank zobowiązuje się postawić do dyspozycji powódki równowartość określonej kwoty (...) w złotych polskich, lecz nie wiadomo według jako miernika ma być wyliczona ta równowartość. Nie jest również wiadomo, jaką kwotę powinna zwrócić powódka. W konsekwencji nie da się ustalić kwoty kredytu, która podlega zwrotowi na rzecz Banku, albowiem ustalenie wysokości zobowiązania odnosiło się do kursów walut. Brak jednoznacznego określenia zasad ustalania kursów, a tym samym brak możliwości określenia praw i obowiązków stron oznacza, że umowa jest niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i z tego względu nieważna (art. 58 k.c.). Podnieść należy, że powódka była pouczona o skutkach ustalenia nieważności umowy i zgodziła się na poniesienie konsekwencji z tym związanych.

Wobec kategorycznego ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna jako sprzeczna z ustawą – Prawo bankowe, dalsze wywody w kierunku ustalenia wpływu bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych na związanie stron umową jako całością są już bezprzedmiotowe, podobnie jak zarzuty powódki zmierzające do ustalenia nieważności umowy na innych jeszcze podstawach niż sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego, choć końcowo można stwierdzić, że sprzeczność abuzywnych postanowień umowy z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta – w obliczu braku możliwości utrzymania umowy po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji – muszą być ocenione równoznacznie ze sprzecznością z zasadami współzycia społecznego – przede wszystkim zasadą lojalności kupieckiej.

Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia. W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro bowiem podstawa tych świadczeń została uznana za nieważną i sprzeczną z prawem, świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z nim w przypadku świadczeń nienależnych zastosowanie znajdują przepisy art. 405 i nast. k.c., które przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić także należy, że stwierdzenie, że świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powódki, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku V Wydział Cywilny z dnia 18 grudnia 2020 r., V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.). Stosownie do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., mającej moc zasady prawnej, jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytobiorcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy. Kredytobiorca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Kredytobiorca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Zatem Sąd zgodnie z wyborem powodów kieruje się utartą już w ostatnim orzecznictwie tzw. „teorią dwóch kondykcji” zakładającą zasądzenie na rzecz kredytobiorcy pełnej sumy kwot spłaconych bankowi z pozostawieniem do osobnego procesu lub do zarzutu potrącenia kwot wypłaconych przez Bank.

Stosując teorię dwóch kondykcji, Sąd stwierdza więc, że suma ostatecznie żądana przez powódkę była świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy skutkujących nieważnością umowy) i podlega zwrotowi na podstawie art. 405 k.c.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., ponieważ powódka nie wiedziała, że nie jest zobowiązana (gdy świadczyła, początkowo nie zdawała sobie sprawy z prawnej możliwości wzruszenia umowy, a później – wobec niejednolitości orzecznictwa - nie mogła nabrać ani obiektywnego, ani subiektywnego przekonania o uprawnieniu do wstrzymania się ze spłatami), spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni zadość zasadom współzycia społecznego, świadczenia nie zostały spełnione w zadośćuczynieniu przedawnionemu roszczeniu i nie były spełniane zanim wierzytelność stała się wymagalna. Dodać należy, że powódka spełniała świadczenie w obliczu

groźby wypowiedzenia umowy kredytowej z wszystkimi surowymi tego konsekwencjami. Trudno też zakładać, by bank otrzymane świadczenia zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Z tych przyczyn ustalona wyżej suma stanowi świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy) i podlega zwrotowi na mocy art. 405 k.c. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.).

Mając powyższe na uwadze Sąd w punkcie I ustalił, że umowa nr (...) kredytu budowlanego w walucie wymienialnej z dnia 18 listopada 2008 r. zawarta przez powódkę z poprzednikiem prawnym pozwanego – jest nieważna.

W konsekwencji powyższego w punkcie II wyroku Sąd zasądził od pozwanego (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki kwotę 60.224,33 złotych i 27.750,24 CHF z zastrzeżeniem, że spełnienie przez pozwanego na rzecz powódki zasądzonych świadczenia pieniężnego powinno nastąpić za jednoczesnym spełnieniem przez powódkę na rzecz pozwanego świadczenia pieniężnego w postaci zwrotu udostępnionego faktycznie na mocy spornej umowy kredytu kapitału.

W okresie od 9 lutego 2009r. do 8 sierpnia 2022r. powodowie uiszcili na rzecz pozwanego z tytułu spłat rat kapitałowo-odsetkowych kwotę 60.224,33 zł i 27.750,24 CHF. Kwoty te wprost wynikają z zaświadczenia wystawionego przez pozwanego bank (k. 104-109). Wobec powyższego okoliczność ta jest bezsporna i nie wymagała od Sądu weryfikacji poprawności matematycznej strony powodowej na gruncie zaświadczenia o spłatach dołączonego do pozwu ani zasięgnięcia na tę okoliczność opinii biegłego.

Na uwzględnienie zarzutu zatrzymania podniesiony przez pozwanego na wypadek uwzględnienia powództwo głównego o zapłatę wywodzonego z nieważności spornej umowy kredytu.

Skoro bowiem jak to przyjęto już ostatecznie w orzecznictwie (choć początkowo nie było to oceniane jednoznacznie), iż umowa kredytu bankowego jest umową wzajemną, to tym samym po myśli art. 496 w zw. z art. 497 k.c. zachodzi sytuacja powinności wzajemnego zwrotu spełnionych nienależnie świadczeń przez strony i jednocześnie możliwości skorzystania z prawa zatrzymania zdefiniowanego jako prawo do powstrzymania się ze swoim świadczeniem do czasu zaoferowania zwrotu świadczenia przez stronę drugą. Znalazło to odzwierciedlenie w odpowiedniej redakcji w części zasądzonej dochodzoną pozwem zapłatę.

Konsekwencją też skutecznego podniesienia zarzutu zatrzymania jest to, iż świadczenie wzajemne (tu roszczenie powodów o zapłatę) pozostaje niewymagalne do czasu otrzymania tego, co strona „zatrzymująca” sama świadczyła, która to w tym zakresie nie pozostaje w opóźnieniu. (por. w tej mierze wyrok SA w Gdańsku z 25 09 2015 I ACa 343/15, oraz powołane tam wyroki SN: z 31 stycznia 2002 r - IV CKN 651/00, oraz z 7 stycznia 2005 r. - IV CK 204/04).

Dlatego też prócz modyfikacji sentencji zasądzonej w tym zakresie (pkt II wyroku), Sąd w pozostałej części tj. co do odsetek oddalił powództwo jak w pkt III.

W punkcie IV Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 11.817 zł, tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 10.800 zł, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. poprzez obciążanie pozwanego obowiązkiem ich zwrotu na rzecz powódki w całości. Powódka uległa swemu żądaniu w nieznacznym zakresie tj. odnośnie odsetek ustawowych za opóźnienie. Koszty procesu po stronie powodowej obejmowały uiszczoną opłatę od pozwu (1.000 zł), opłatę za pełnomocnictwo (17 zł), wynagrodzenie pełnomocnika (radca prawny) w stawce wynikającej z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (10.800 zł).

Z tego względu Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 11.817 zł, o czym orzekł, jak w punkcie IV wyroku.

sędzia Krystian Szelaąg